

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa S. K. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 16.540,10 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 2 504,93 zł od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 3 067,66 zł od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 8 507,42 zł od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 460,09 zł od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty;

oraz kwotę 3.344,00 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.417,00 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Przedmiotowe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: powód S. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. Z o.o. z/s w G. kwoty 18 536,96 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty:

- 2 670,61 zł. za notę księgową nr (...) od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,
- 4 066,28 zł. za notę księgową nr (...) od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,
- 8 840,30 zł. za notę księgową nr (...) od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,
- 2 959,77 zł. za notę księgową nr (...) od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty

oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 28 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Kaliszu w Wydziale V Gospodarczym wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na skutek pozwu wniesionego w dniu 8 kwietnia 2015r. przez powoda S. K., którym nakazał pozwanemu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., aby zapłacił powodowi kwotę 18 536,96 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od:

- kwoty 2 670,61 zł. od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty;
- kwoty 4 066,28 zł. od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty;
- kwoty 8 840,30 zł. od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty;
- kwoty 2 959,77 zł. od dnia 08 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty;

oraz kwotę 2 649,00 zł., tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 400,00 zł., tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Od w/w nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w części ponad kwotę 2 496,06 zł., tj. 480,00 €.

Zaskarżonemu powództwu pozwany zarzucił:

- nieistnienie roszczenia dochodzonego pozwem,
- nie przysługiwanie powodowi korzystania z ochrony prawa albowiem uczynił on ze swego prawa użytek, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współżycia społecznego, bowiem

dochodzenie przez powoda kwoty wielokrotnie przewyższającej kwotę wynikającą z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych stanowi m.in. próbę obejścia przepisów KPC regulujących zasadę odpowiedzialności za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (art. 98 § 1 k.p.c.) oraz są rażąco wygórowane.

Jednocześnie pozwany wniósł o:

- oddalenie powództwa ponad kwotę 2 496,06 zł., tj. 480,00 €;

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17,00 zł., tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strony prowadzą działalność gospodarczą. Dnia 09.07.2014r. powód zlecił (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., prowadzenie działań windykacyjnych celem odzyskania należności od pozwanego. W wyniku działań podejmowanych przez zleceniobiorcę pozwany spłacił w całości swoje zadłużenie wobec powoda. Strona powodowa zobowiązana była do zapłaty na rzecz spółki (...) sp. z o.o. wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 9% jednak nie mniej niż 510,00 zł. netto od każdej kwoty wpłaconej przez pozwanego na poczet spłaty zadłużenia. Powód uregulował zobowiązanie wobec spółki (...) sp. z o.o. i obciążył pozwanego poniesionymi kosztami windykacji (wartością netto), wystawiając noty księgowe. Roszczenie powoda związane jest z odzyskiwaniem należności powstałych w wyniku zawarcia z pozwanym transakcji handlowej po dniu 27 kwietnia 2013 roku. Strona pozwana nie uregulowała poniesionych przez powoda kosztów odzyskiwania należności, chociażby w części określonej w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (40 euro). W związku z tym, należność zasądzona na skutek niniejszego powództwa, nie powinna być pomniejszana o równowartość kwoty 40 euro. W związku z brakiem płatności, powód pismem z dnia 17.03.2015r. wezwał pozwanego do zapłaty należności. Wezwanie nie spowodowało uregulowania zadłużenia wobec strony powodowej. W związku z brakiem płatności, do zapłaty pozostaje należność objęta niniejszym powództwem. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy. W tak określonym stanie faktycznym Sąd I instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie spór powstał w związku z łączącą strony umowa sprzedaży /art535kc/. Pozwany dokonywał zakupu towaru w firmie powoda, za który nie dokonywał terminowych płatności. Powód podjął czynności windykacyjne zmierzające do wyegzekwowania swoich należności. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za zasadne w całości, przy czym pozwany stał na stanowisku, że zgłoszone przez powoda powództwo powinno ulec oddaleniu ponad kwotę 2 496,06 zł., tj. 480,00 € z uwagi na nieistnienie roszczenia dochodzonego pozvem. Jednocześnie pozwany przyznał, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dokonywała zakupów bydła rzeźnego, co zostało stwierdzone fakturami VAT nr (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...), które zostały uregulowane z opóźnieniem. Pozwany mając na uwadze treść przepisu art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych pozwany uznał roszczenie do wysokości 2 496,06 zł., tj. 480,00 €, zaprzeczając jednocześnie, aby powód posiadał wobec niego jakiegokolwiek inne wymagalne wierzytelności ponad tą kwotę. W przedmiotowej sprawie powód, wnosząc powództwo zasadnie domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 18 536,96 zł. wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego z tytułu poniesionych przez powoda kosztów odzyskania od pozwanego należności, powstałych w wyniku zawartej z pozwanym transakcji handlowej po dniu 27.04.2013 roku. Jako podstawę prawną swojego żądania strona powodowa wskazała prawidłowo art. 10 ust 2 Ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Przytoczone przez pozwanego zarzuty nie zasługiwały, jak słusznie podkreślał powód na uwzględnienie. Bezsporny między stronami był fakt, iż pozwany zakupił u powoda towar, za co zobowiązany był do zapłaty należności określonych przez powoda fakturami VAT o numerze (...) w wysokości łącznej 222 549,27 zł. Pomimo upływu terminu zapłaty wyżej wymienionych faktur, do zapłaty nie doszło. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było zlecenie przez powoda prowadzenia sprawy, celem odzyskania należności, firmie windykacyjnej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. (...) Sp. z o.o. prowadziła czynności windykacyjne wobec pozwanego. Pozwana spółka nie dokonała wpłaty tytułem zaległej należności, w następstwie, czego w dniach 17.07.2014r., 18.07.2014r., 24.07.2014r., 01.08.2014r., 19.08.2014r. oraz 26.08.2014r. zostały do pozwanego wysłane wezwania do zapłaty. Jednocześnie w trakcie prowadzonych czynności windykacyjnych pracownicy firmy windykacyjnej podejmowali rozmowy z pozwanym. W odpowiedzi na podjęte działania pozwany

w kolejnych miesiącach dokonał zapłaty zadłużenia. Po uiszczeniu przedmiotowych faktur VAT powód wystawił noty obciążeniowe, które pozwany zobowiązany był zapłacić. Po otrzymaniu wezwań do zapłaty i w konsekwencji podejmowanych rozmów nastąpiła spłata zadłużenia strony pozwanej. Samodzielne próby odzyskania przez powoda zaległej wierzytelności nie przyniosły efektów w postaci spłaty. Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, iż nie istnieje roszczenie dochodzone pozwem słusznie Sąd Rejonowy wskazał za stroną powodową, że podstawą powództwa był fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odzyskania należności od pozwanego, sprecyzowanych w postaci wystawionych przez (...) i opłaconych przez powoda faktur VAT. Z załączonych faktur jasno wynikało, iż kwoty w niej wskazane stanowią prowizję za wykonanie zlecenia, tj. odzyskania należności przez firmę windykacyjną od pozwanego na rzecz powoda i są naliczana od łącznej kwoty 222 549,27 zł., czyli od takiej kwoty, jaką pozwany zobowiązany był uiścić i uiścił w kilku częściach. Przedmiotowe faktury VAT wystawione przez Spółkę (...) zostały zapłacone przez powoda na rachunek bankowy firmy windykacyjnej. Ponadto Sąd Rejonowy podkreślić, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi, od dnia nabycia prawa do odsetek, a więc od dnia następującego po terminie płatności, przysługuje roszczenie o zwrot równowartości kwoty 40 euro bez wezwania do zapłaty. W konsekwencji powyższego wskazać należy, iż dłużnik regulując swoje zobowiązanie po upływie terminu do zapłaty, powinien, bez dodatkowego wezwania, uiścić wskazaną wyżej kwotę, jako zryczałtowaną kwotę rekompensaty. Z kolei ust. 2 przytaczanego przepisu, na którym to przepisie powód opiera swoje żądanie, nie przewiduje jakiegokolwiek limitu dla kosztów odzyskiwania należności (zarówno kwotowego jak również stosunkowego, w którym należałoby brać pod uwagę proporcje należności głównej i wysokość kosztów odzyskiwania należności). Powyższe oznacza, iż w przypadku faktycznego poniesienia tych kosztów przez wierzyciela należy mu się ich zwrot od dłużnika. W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że zaistniały przesłanki, od których ustawodawca uzależnił możliwość obciążenia dłużnika kosztami odzyskiwania należności w rozumieniu art. 10 ust. 2 powołanej wyżej ustawy. W przedmiotowej sprawie termin zapłaty najbardziej wymagalnej z przedmiotowych faktur VAT upłynął w dniu 26.06.2014r. Pomimo upływu terminów pozwany nie uregulował dobrowolnie zobowiązań wynikających z faktur. W związku z powyższym podjęcie działań windykacyjnych stało się konieczne i uzasadnione. Koszty odzyskania należności poniesione przez stronę powodową na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością były zasadne. Ustawodawca implementując dyrektywę, działając racjonalnie, nie zdecydował się na zawarcie jakiegokolwiek ograniczenia w wysokości kosztów odzyskania należności wskazanych w art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Ograniczenia tego nie zawiera również dyrektywa. W sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych państwa członkowskie powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do odzyskania od dłużnika, co najmniej stałej kwoty równowartości 40 euro. Art. 6 ust. 2 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie powinny również zapewnić, aby stała kwota, o której mowa w ust. 1 była płacona bez konieczności przypominania, jako rekompensata za koszty odzyskania należności poniesione przez wierzyciela. Ponadto w art. 6 ust. 3 dyrektywy określono, że oprócz stałej kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskania należności przekraczające stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Mogłoby to obejmować koszty poniesione między innymi w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej. Przepisy art. 6 k.c. i 232 k.p.c. wskazują, iż to na stronach ciąży obowiązek wykazania twierdzeń. Powód powinien udowodnić, że po pierwsze posiadał wymagalne roszczenie względem pozwanego, którego pozwany nie spełnił w terminie, wysokość tego zobowiązania, sposób i termin zapłaty. Ponadto w związku z dochodzeniem kosztów odzyskania należności w oparciu o art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych powinien udowodnić, że zapłacił firmie windykacyjnej wynagrodzenie, wynagrodzenie to zostało zapłacone w związku z odzyskaniem dla powoda przez ten podmiot od pozwanego należności. Powód wykazał wszystkie okoliczności - w tym, że spełnienie świadczenia przez pozwanego nastąpiło ze znacznym opóźnieniem, należność została wyegzekwowana, powód poniósł koszty odzyskania należności w kwocie żądanej pozwem plus dodatkowo podatek VAT, którego nie dochodzi. W powyższej sprawie powód udowodnił, że poniósł koszty dochodzenia od strony pozwanej należności i że koszty te przekroczyły kwotę równowartości 40 euro. Sąd I instancji podkreślił, że skoro powód działał na podstawie ustawy i zgodnie z ustawą działanie takie z mocy prawa w żadnym przypadku nie było sprzeczne z art. 5 kodeksu cywilnego. Słusznie przytoczył powód, że dokonywanie płatności po terminie wymagalności świadczenia jest pewną formą nieoprocentowanego kredytu i polityką stosowaną przez niektóre większe przedsiębiorstwa celem osiągnięcia zysków i zachowania płynności finansowej. Takie zachowanie jest jednak działaniem na ryzyko dłużnika. Nie może być akceptowane społecznie

pozostawanie w opóźnieniu z dokonaniem zapłaty. Obciążenie pozwanego kosztami prowadzonej windykacji nie może być uznane za niedozwolone skoro ustawodawca ustanowił w tym celu przepisy prawa i wydał powołaną wyżej ustawę, z której strona powodowa wywodzi swoje roszczenie. Zasadnymi były twierdzenia powoda, że w przedmiotowej sprawie nieterminowe regulowanie należności przez pozwanego było konsekwencją jego zaniechania w zakresie spłaty zadłużenia. Gdyby pozwany wywiązał się z umowy sprzedaży zawartej między stronami nie byłby zobowiązany do zapłaty należności za czynności windykacyjne. Wyłączna odpowiedzialność za powstanie kosztów windykacyjnych spoczywa na dłużniku-pozwanym. Biorąc pod uwagę całość przytoczonej argumentacji żądanie powoda należało uznać za zasadne i udowodnione. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.98kpc mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powyższe orzeczenie w zakresie zasadzającym dochodzone roszczenia, apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ w wynik sprawy, a w szczególności:

1) art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy pomimo braku dostatecznego wyjaśnienia sprawy;

2) art. 232 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie i nie przeprowadzenie dowodów wskazanych w sprzeciwie pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 maja 2015 roku nie objętych prekluzją dowodową, zawierającego wnioski dowodowe o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań stron na okoliczności wskazane tym pismem, pomimo kategorycznego stanowiska pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu oraz zgłoszonych przez nią w tym przedmiocie zastrzeżeń do protokołu rozprawy,

3) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej, dowolnej oraz sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i prawidłowego rozumowania ocenie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż pozwana uregulowała swoje zobowiązanie jedynie wskutek działań windykacyjnych zleconych przez powoda, a zapłacona faktura za rzekome działania windykacyjne nie była dobrowolnym wydatkiem powoda,

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. na skutek niezastosowania zasad płynących z w/w normy prawnej, albowiem wyjątkowy charakter przedmiotowej sprawy w świetle zasad współzycia społecznego jednoznacznie wskazywał na nie przysługiwanie powodowi korzystania z ochrony prawa albowiem uczynił on ze swego prawa użytek, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współzycia społecznego, bowiem dochodzenie przez powoda kwoty wielokrotnie przewyższającej kwotę wynikającą z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych stanowi m.in. próbę obejścia przepisów KPC regulujących zasadę odpowiedzialności za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (art. 98 § 1 k.p.c.) oraz są rażąco wygórowane a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pozwana uregulowała swoje zobowiązanie jedynie wskutek działań windykacyjnych zleconych przez powoda, a zapłacona faktura za rzekome działania windykacyjne nie była dobrowolnym wydatkiem powoda,

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w skarżonej części, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego, uchylenie wyroku w skarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za zasadną, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami apelacji. Na wstępie rozważań należy zauważyć, że zasada odpowiedzialności pozwanego co do zasady opartej na przepisie art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, nie była kwestionowana, sporną między

stronami była wyłącznie wysokość należności obciążającej stronę pozwaną, w szczególności czy należność ta winna obejmować wyłącznie koszty zryczałtowane o jakich stanowi przepis art. 10 ust. 1 powołanej ustawy, czy też w sytuacji, gdy koszty odzyskania należności były wyższe od określonych według ryczałtu, a zatem należność w wysokości określonej w ust. 2 powołanego przepisu.

Bezspornie należy przyjąć, że przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych przyznają wierzycielowi nowe, dodatkowe roszczenie mające na celu wyrównanie strat związanych z odzyskiwaniem zaległych płatności. W przypadku opóźnienia w płatności wierzyciel nabywa prawo do rekompensaty od dłużnika kosztów odzyskiwania należności stanowiącej równowartość kwoty 40 euro (art. 10 ust. 1 u.t.z.) . Konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania do polskiego porządku prawnego wynika z przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/7/UE, zgodnie z którym kwota ta powinna być należna wierzycielowi „w przypadku, gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne”, przy czym stała kwota ma być płacona „bez konieczności przypomnienia jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności” (art. 6 ust. 2 dyrektywy 2011/7/UE). Podobnie art. 10 ust. 1 u.t.z. wskazuje, że kwota ta przysługuje wierzycielowi „od dnia nabycia uprawnienia do odsetek za zwłokę, bez wezwania” i stanowi „rekompensatę za koszty odzyskiwania należności”. Oczywiście nie wyklucza to możliwości dochodzenia należności w wyższej kwocie, jeżeli koszty odzyskiwania należności przekraczają równowartość 40 euro. W takiej sytuacji skalkulowane wyższe koszty należy pomniejszyć o tę kwotę (art. 10 ust. 2 u.t.z.). W związku z nowym uprawnieniem wierzyciela pojawia się pytanie o przesłanki, jakie muszą zostać spełnione, aby roszczenie z art. 10 u.t.z. stało się wymagalne. Z brzmienia ustawy (oraz przepisów unijnych) wynika, że warunkiem sine qua non powstania roszczenia jest upływ terminu zapłaty, od którego należne są odsetki. Jak już wskazano, maksymalny termin zapłaty nie może przekraczać 30 dni w transakcjach, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny (inny niż leczniczy), oraz 60 dni w pozostałych transakcjach, przy czym wyjątkowo dopuszczalne jest ustanowienie dłuższego terminu. Oczywiście nabycie uprawnienia do odsetek zależne jest od niespełnienia świadczenia przez dłużnika w tym terminie. Co istotne, ustawa stanowi, że w razie braku płatności w terminie ekwiwalent 40 euro należny jest bez wezwania (dyrektywa 2011/7/UE mówi o braku konieczności przypomnienia). Nie jest tu zatem niezbędna aktywność wierzyciela wymagana przez ogólne przepisy prawa cywilnego. Przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie wskazują również, czy wymagane są jakiegokolwiek dodatkowe działania wierzyciela (inne niż wezwanie dłużnika do zapłaty) w celu odzyskania zaległej płatności. Z jednej strony ustawa, zwalniając wierzyciela z prostego obowiązku wezwania dłużnika do zapłaty, przemawia za przyjęciem, że ekwiwalent 40 euro należny jest „automatycznie” i wystarczy sam upływ odpowiednich terminów zapłaty, aby wierzycielowi przysługiwało roszczenie o zryczałtowaną kwotę, z drugiej zaś strony, przepisy, zarówno ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, jak i dyrektywy 2011/7/UE, mówią o stałej kwocie równowartości 40 euro jako o rekompensacie za koszty odzyskiwania należności (art. 10 ust. 1 u.t.z., art. 6 ust. 2 dyrektywy 2011/7/UE). Z dokumentacji prac nad projektem dyrektywy 2011/7/UE wynika, że autorzy projektu przy ustalaniu stałej kwoty brali pod uwagę minimalne koszty, jakie zwykle wiążą się z odzyskaniem zaległej płatności . Wykładnia historyczna wyraźnie zatem wskazuje, że roszczenie to jest zależne od dochodzenia należności przez wierzyciela. Wydaje się zatem, że jest ono należne tylko w przypadku podjęcia przez wierzyciela jakichkolwiek działań w celu odzyskania należności (np. przekazanie sprawy organizacji zrzeszającej przedsiębiorców – art. 14 u.t.z.). Kwota 40 euro ma natomiast charakter ryczałtu i wzmocnienie pozycji wierzyciela w tym zakresie polega na uproszczeniu postępowania dowodowego – wystarczy, że wierzyciel wykaże przed sądem sam fakt opóźnienia w zapłacie, aby roszczenie zostało uznane za zasadne.

W przypadku gdy koszty odzyskania należności przekroczą kwotę 40 euro, wówczas wierzyciel powinien wykazać (udokumentować) te koszty w celu ich odzyskania. Ze względu na materialnoprawny charakter roszczenia przepis art. 10 u.t.z. nie zmienia zasad ponoszenia kosztów postępowania cywilnego określonych w kodeksie postępowania cywilnego. Istotne wątpliwości związane są również z dopuszczalnym zakresem żądania ekwiwalentu 40 euro przez wierzyciela. Ustawa nie wskazuje wprost, do jakiego roszczenia „przypisane” jest uprawnienie do żądania kwoty wskazanej w art. 10 ust. 1 u.t.z. (czy jest to całość dochodzonej należności, jej część, same odsetki itd.). Treść art. 10 ust. 2 u.t.z. wskazuje, że roszczenie o ekwiwalent 40 euro przysługuje „z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej”. Użycie liczby pojedynczej wskazuje, że roszczenie 40 euro należy łączyć z jedną transakcją handlową w rozumieniu art. 4 pkt 1 u.t.z. Transakcja handlowa stanowi umowę pomiędzy podmiotami wskazanymi w art. 2 u.t.z. Oczywiście, zgodnie z utrwaloną wykładnią, pojęcie umowy należy odnosić do wzajemnego stosunku

zobowiązaniowego istniejącego między stronami, a nie do fizycznego dokumentu podpisanego przez strony. Ponadto, umowa mogąca stanowić podstawę takiego roszczenia powinna być umową wykonawczą, tj. konkretyzującą wzajemne świadczenia stron, a nie umową ramową. Z drugiej strony, należy zwrócić uwagę na możliwość częściowej zapłaty wynikającej z transakcji handlowej należności dłużnika. Wierzyciel ma obowiązek przyjęcia świadczenia częściowego, mimo że całe świadczenie stało się wymagalne (art. 450 k.c.). W sytuacji częściowej zapłaty należności dłużnika wierzycielowi wciąż będzie przysługiwało roszczenie co do pozostałej kwoty (która stanie się podstawą naliczania odsetek). Ta właśnie pozostała część będzie stanowiła niezapłaconą należność, o której mowa w art. 10 ust. 1 u.t.z., i z tytułu jej odzyskiwania będzie wierzycielowi przysługiwało roszczenie o równowartość 40 euro. Z kolei na tle prawa procesowego dopuszczalne jest tzw. rozdrabnianie roszczeń, tj. dochodzenie jednego roszczenia w kilku postępowaniach. Skorzystanie przez wierzyciela z tej możliwości pozostaje bez wpływu na kwalifikację materialnoprawną – mimo osobnych postępowań co do poszczególnych części roszczenia wciąż będziemy mieli do czynienia z pojedynczą transakcją handlową (umową). Wierzycielowi będzie wówczas przysługiwało tylko jedno roszczenie o ekwiwalent 40 euro co do całości transakcji. Przeciwnie rozwiązanie rodziłoby ryzyko wielokrotnego rozdrabniania roszczeń i formułowania żądań znacznie przekraczających kwotę dochodzonej należności. Wyjątek od tej zasady stanowi sytuacja gdy strony w umowie przewidziały możliwość zapłaty należności w częściach, np. sprzedaż na raty. Zgodnie z art. 11 pkt 2 u.t.z., jeżeli świadczenie pieniężne będzie następować częściami (zgodnie z umową), to uprawnienie do kwoty, o której mowa w art. 10 ust. 1 u.t.z. oraz do zwrotu kosztów odzyskiwania należności przysługuje odrębnie do niezapłaconej części. Częściowa spłata należności musi zostać jednak wyraźnie wskazana w umowie – nie może ona wynikać z działań stron podjętych wbrew postanowieniom umowy, nawet jeśli są one zgodne z prawem (art. 450 k.c.). Przepis art. 10 ust. 1 u.t.z., dający wierzycielowi roszczenie o ekwiwalent 40 euro, ma charakter bezwzględnie obowiązujący (łac. *ius cogens*), co oznacza, że postanowienie umowy wyłączające lub ograniczające uprawnienie wierzyciela do żądania tej kwoty lub obowiązek dłużnika do jej zapłaty jest nieważne (art. 13 u.t.z.). Podobny charakter mają pozostałe roszczenia (o odsetki) wynikające z ustawy. Wprowadzenie do umowy postanowienia wyłączającego uprawnienie wierzyciela do żądania tej kwoty jest dotknięte sankcją nieważności jako czynność sprzeczna z prawem (art. 58 § 1 k.c.). Błędne jest jednak sformułowane na tle ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z 2003 r. twierdzenie, że nieważne z mocy prawa jest umowne umorzenie roszczeń (odsetek) już należnych wierzycielowi (wymagalnych).

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do okoliczności przedmiotowej sprawy podkreślić należy, iż strona pozwana nie kwestionowała faktu zapłaty należności z poszczególnych faktur po upływie umówionego terminu, ani też swego obowiązku poniesienia zryczałtowanych kosztów w wysokości po 40 Euro w odniesieniu do każdej z płatności. Jak to zostało zaznaczone wyżej ustawodawca określając wysokość zryczałtowanych kosztów odzyskania należności na poziomie 40 Euro wziął pod uwagę minimalne koszty związane bezpośrednio z podejmowanymi czynnościami prowadzącymi do odzyskania bezspornej należności. Oznaczając wysokość kosztów rzeczywiście poniesionych przez stronę w tym właśnie celu w oparciu o przepis art. 10 ust. 2 ustawy należy również kierować się powołanym wyżej rozumowaniem, a więc przyjąć, że koszty związane z odzyskaniem należności w wysokości przekraczającej 40 Euro winny koszty rzeczywiście poniesione przez stronę i pozostające w związku przyczynowym z działaniem w celu odzyskania należności. W tym zakresie na podmiocie dochodzącym roszczenia o zapłatę należności w kwocie ponad 40 euro ciąży obowiązek wykazania, że należność ta została rzeczywiście poniesiona oraz że ich wysokość odpowiada wartości czynności podjętych w celu odzyskania należności pieniężnej. W ocenie Sądu Okręgowego zawarcie przez wierzyciela umowy o świadczenie usług windykacyjnych, w której strony na zasadzie swobody umów oraz pełnej dowolności ustalają wynagrodzenia za wzmiankowane usługi, nie jest czynnością która bezpośrednio zmierza do odzyskania określonej należności. Czynnościami takimi są, na co wskazuje sam powód, sporządzenie i wysłanie do dłużnika wezwań do zapłaty bądź wykonanie kilku czy nawet kilkunastu telefonów do dłużnika z przypomnieniem obowiązku uregulowania należności. W takiej sytuacji koniecznym byłoby nadto wykazanie, że działania wyżej opisane doprowadziły do faktycznego uregulowania zobowiązania przez dłużnika. Dochodzenie należności ponad kwotę zryczałtowanych kosztów 40 Euro, w szczególności w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu firmy windykacyjnej mogłoby opierać się wyłącznie na zasadach określonych w art. 471 k.c. czyli w oparciu o zasadę odpowiedzialności za powstałą szkodę. W takiej jednak sytuacji na powodzie ciążyłby obowiązek udowodnienia faktu wyrządzenia szkody,

jej wysokości oraz istnienia związku przyczynowego między niewykonaniem umowy, w przedmiotowej sprawie nieuregulowaniem zobowiązań pieniężnych w terminie, a zaistniałą szkodą.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie udowodnił, iż poniósł koszty odzyskania należności od strony pozwanej w wysokości przekraczającej stawkę ryczałtu wynikającej z art. 10 ust. 1 u.t.z. wobec czego wyrok w zaskarżonej części, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., podlegał zmianie poprzez oddalenie powództwa. O kosztach postępowania przed sądem I i II instancji orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c.